

Tytuł: Małpa i ja

Miałeś rację  
Nigdy tak nie było dobrze jak teraz  
Piję kawę  
I nic właściwie mi do szczęścia nie trzeba.  
Jestem Bóg wie kim  
Albo nikim, bez żadnego wyrazu  
Mówię... będzie tak...

Jakbym dzień kolejny znała na pamięć  
Moja małpa wie jak naprawdę ze mną jest  
Patrzy w oczy tak, jakby znała mnie od lat  
Kiedy jest mi źle, opowiada różne dziwne historie

Moja małpa wie, wie dokładnie jak to jest  
Kiedy nie wiem już, co mam robić, dokąd iść  
Wtedy mówię... Hej! Weź się w garść  
I zacznij wszystko od nowa.

Miałeś rację  
Zachowuję się jak trochę stuknięta  
Przez ten długi czas  
Mylą mi się dni powszednie i święta  
Piję kawę  
I czytam list od swoich wiernych przyjaciół  
Lecz nie wierzę im ani Tobie  
Wierzę tylko swojej małpie